

Księga Daniela - numer pięćdziesiąty

Odkrywanie proroczych tajemnic Daniela 8: Objawienie Palmoniego

Jeff Pippenger

2024-01-14

W ósmym rozdziale Księgi Daniela Daniel otrzymuje wizję królestw ukazanych w prorocत्वach biblijnych, a następnie słyszy niebiański dialog przedstawiony w formie pytania i odpowiedzi.

Wtedy usłyszałem, jak jeden ze świętych mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i przestępstwa spustoszenia, aby zarówno świątynia, jak i zastęp były deptane? I rzekł do mnie: Do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona. Daniela 8:13–14.

Pierwsze dwanaście wersetów przedstawia widzenie, a wersety trzynasty i czternasty wskazują na inne widzenie. Podobnie jak w przypadku dwóch różnych hebrajskich słów, które oba tłumaczy się jako „take away”, i dwóch różnych hebrajskich słów, które oba tłumaczy się jako „sanctuary”, w ósmym rozdziale Księgi Daniela występują także dwa różne hebrajskie słowa, które oba tłumaczy się jako „vision”.

Jeśli chodzi o dwa słowa tłumaczone jako „zabrać”, teologowie adwentyzmu twierdzą, że oba należy rozumieć jako „usunąć”. Jeśli chodzi o dwa słowa tłumaczone jako „sanktuarium”, teologowie adwentyzmu utrzymują, że oba należy rozumieć jako „sanktuarium Boga”, a jeśli chodzi o dwa słowa tłumaczone jako „widzenie”, teologowie adwentyzmu znów pomijają różnice między tymi dwoma słowami. Różnica była dla Daniela na tyle istotna, że celowo użył dwóch bardzo różnych hebrajskich słów, dlatego powinniśmy ją rozpoznać i zachować. Słowo „widzenie” w wersecie trzynastym to hebrajskie „chazon” i oznacza sen, objawienie lub wyrocznię — widzenie.

Słowo „widzenie” występuje dziesięć razy w ósmym rozdziale Księgi Daniela, ale odpowiada dwóm różnym hebrajskim słowom. „Chazon”, który znajduje się w wersecie trzynastym, występuje także w wersecie pierwszym, następnie dwukrotnie w wersecie drugim, oczywiście w wersecie trzynastym, oraz po jednym razie w wersetych piętnastym, siedemnastym i dwudziestym szóstym. W siedmiu z dziesięciu przypadków, gdy słowo „widzenie” pojawia się w ósmym rozdziale Księgi Daniela, jest to słowo „chazon”, oznaczające po prostu „widzenie”.

Pozostałe trzy razy, gdy słowo „widzenie” pojawia się w ósmym rozdziale Księgi Daniela, jest to hebrajskie słowo „mareh”, oznaczające widok lub wygląd. W ósmym rozdziale hebrajskie słowo „mareh” raz przetłumaczono nie jako „widzenie”, lecz jako „wygląd”, co tym trafniej określa znaczenie tego słowa. Dlaczego Daniel użył dwóch różnych hebrajskich słów, tak bliskich znaczeniowo, że tłumacze potraktowaliby je jak to samo słowo? Czy to ma znaczenie?

"Kaźda zasada w Słowie Bozym ma swoje miejsce, kaźdy fakt ma swoje znaczenie. A cała budowla, zarówno w zamyśle, jak i w wykonaniu, świadczy o swoim Autorze. Takiej budowli nie mógłby obmyślić ani ukształtować kaźden umysł poza umysłem Nieskończonego."

Edukacja, 123.

Odpowiedź na drugie pytanie brzmi: tak, naprawdę ma znaczenie, dlaczego Daniel wprowadził to rozróżnienie, dlatego obowiązkiem badacza prorocत्व jest starać się zrozumieć pierwsze pytanie, które dotyczy tego, dlaczego Daniel uczynił to rozróżnienie. Rozróżnienia, których dokonał, dotyczące słowa tłumaczonego jako „sanctuary” oraz słowa tłumaczonego jako „take away”, mają wieczne konsekwencje, więc dlaczego ktokolwiek miałby spodziewać się mniejszej wagi w odniesieniu do słowa tłumaczonego jako „vision”? „Każdy fakt” ma „swoje znaczenie” „w słowie Bożym” i wpływa na prorocत्व „strukturę” oraz na wypełnienie prorocтва, gdy ono się „spełnia”.

Gdy zaczynamy rozważać słowo "widzenie" w rozdziale ósmym, "faktem", który ma "znaczenie" dla świadectwa Daniela, jest to, kto odpowiedział na pytanie z Daniela 8:13 słowami: "Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona."

Są cztery fakty mające bezpośredni „związek” z ósmym rozdziałem Księgi Daniela, które zamierzam omówić. Jednym z nich jest to, że widzenie nad rzeką Ulaj zostało uznane za prorocत्व na dni ostateczne, a także jest symbolem „wiedzy” Księgi Daniela, która została „odpieczętowana” w „czasie końca” w 1798 roku.

Potrzeba znacznie głębszego studium Słowa Bożego. Szczególną uwagę należy poświęcić Księdze Daniela i Księdze Objawienia, jak nigdy dotąd w historii naszej pracy. W niektórych kwestiach możemy mieć mniej do powiedzenia, jeśli chodzi o władzę rzymską i papieństwo, ale powinniśmy zwrócić uwagę na to, co prorocy i apostołowie napisali pod natchnieniem Ducha Bożego. Duch Święty tak pokierował sprawami, zarówno w samym przekazaniu prorocтва, jak i w ukazanych wydarzeniach, aby nauczyć, że ludzkie narzędzie ma pozostać niewidoczne, ukryte w Chrystusie, a Pan Bóg niebios i Jego prawo mają być wywyższone.

Czytaj Księgę Daniela. Przypomnij sobie, punkt po punkcie, dzieje królestw tam przedstawionych. Spójrz na mężów stanu, rady, potężne armie i zobacz, jak Bóg działał, aby poniżyć pychę ludzi i obrócić ludzką chwałę w proch. Jedyne Bóg ukazany jest jako wielki. W widzeniu proroka widzimy Go, jak strąca jednego potężnego władcę i ustanawia innego. Objawia się jako monarcha wszechświata, mający ustanowić swoje wieczne królestwo — Przedwieczny, Bóg żywy, Źródło wszelkiej mądrości, Władca teraźniejszości, Objawiciel przyszłości. Czytaj i zrozum, jak nędzny, jak kruchy, jak krótkowieczny, jak błędzący, jak winny jest człowiek, gdy wynosi swą duszę ku próżności.

"Duch Święty za pośrednictwem Izajasza wskazuje nam na Boga, żywego Boga, jako najważniejszy przedmiot uwagi—na Boga objawionego w Chrystusie. 'Albowiem dziecko narodziło się nam, syn został nam dany; a władza spocznie na Jego ramieniu; i nazwą Go: Cudowny, Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju' [Izajasz 9:6]."

Światło, które Daniel otrzymał bezpośrednio od Boga, zostało dane szczególnie na te dni ostateczne. Wizje, które widział nad brzegami Ulai i Hiddekel, wielkich rzek Szinear, są teraz w trakcie wypełniania się, a wszystkie przepowiedziane wydarzenia wkrótce się dopełnią.

Rozważcie okoliczności narodu żydowskiego w czasie, gdy zostały objawione prorocтва Daniela. Izraelici znajdowali się w niewoli, ich świątynia została zburzona, a służba świątynna

zawieszona. Ich religia koncentrowała się na ceremoniach systemu ofiarniczego. Nadali zewnętrznym formom najwyższą wagę, podczas gdy utracili ducha prawdziwej czci. Ich nabożeństwa były skażone tradycjami i praktykami pogaństwa, a odprawiając obrzędy ofiarne, nie patrzyli poza cień ku rzeczywistości. Nie rozpoznawali Chrystusa, prawdziwej ofiary za grzechy ludzi. Pan sprawił, że lud został uprowadzony do niewoli i że w świątyni zawieszono służbę, aby zewnętrzne ceremonie nie stały się całą ich religią. Ich zasady i praktyki musiały zostać oczyszczone z pogaństwa. Służba rytualna ustała, aby mogła odżyć służba serca. Zewnętrzna chwała została odjęta, aby mogło się objawić to, co duchowe.

"W ziemi ich niewoli, gdy lud zwracał się do Pana w skrusze, On objawiał się im. Brakowało im zewnętrznego przejawu Jego obecności; lecz jasne promienie Słońca Sprawiedliwości rozświetlały ich umysły i serca. Gdy w swoim upokorzeniu i udręce wołali do Boga, Jego prorokom zostały dane widzenia, które odsłaniały wydarzenia przyszłości — obalenie ciemiężców ludu Bożego, przyjście Odkupiciela i ustanowienie wiecznego królestwa." Manuscript Releases, tom 16, 333-335.

"Fakt", że widzenie rzeki Ulai zostało dane na dni ostateczne, wymaga, aby badacz prorocत्व podjął wysiłek, by zrozumieć, co zapowiada ono na temat wydarzeń przedstawionych w tym widzeniu. Prorocze "sprawy" związane z widzeniem rzeki Ulai zostały "ukształtowane" przez "Ducha Świętego" "zarówno w samym przekazaniu prorocтва, jak i w przedstawionych wydarzeniach". To, co działo się z prorokiem, gdy otrzymywał widzenie, jak również wydarzenia prorocтва wskazywane przez proroka, należy badać, mając świadomość, że obie te rzeczy są proroczą reprezentacją tego, co wypełni się w dniach ostatecznych. Poprzedni fragment podkreśla, że powinniśmy rozpoznać, iż Daniel był w niewoli "siedmiu czasów".

Daniel reprezentuje tych, którzy uświadamiają sobie swoją niewolę na zakończenie trzech i pół dnia z jedenastego rozdziału Objawienia, którzy następnie zwracają się do Pana w pokucie, wypełniają modlitwę z Księgi Kapłańskiej 26, oddzielają to, co cenne, od tego, co niegodziwe, a wtedy Pan spełnia swoją obietnicę zgromadzenia rozproszonych, gdy im się objawia. Ich „głównym przedmiotem uwagi” jest więc „Bóg objawiony w Chrystusie”.

"Znaczenie" wizji rzeki Ulaj i to, jak przyczynia się do "struktury" proroczego przesłania, które zostało "zaprojektowane" przez Chrystusa, jest pierwszym "faktem", który krótko rozważyliśmy, a przytoczony fragment wskazuje, że naszym głównym celem powinno być objawienie Boga, tak jak jest "objawione w Chrystusie." W ósmym rozdziale Daniela Chrystus nie jest przedstawiony tak, jak u Izajasza, gdy Izajasz stwierdził, że Jego "imię będzie brzmieć: Cudowny, Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju." W ósmym rozdziale Daniela Bóg jest objawiony w Chrystusie jako Palmoni, co znaczy Cudowny Rachmistrz albo Rachmistrz Tajemnic.

Ten "fakt" domaga się, aby poszukiwać "znaczenia" imienia "Palmoni", a także tego, jak to imię przyczynia się do "struktury" i "zamysłu" prorocтва. Trzeci "fakt" w ósmym rozdziale Księgi Daniela, który należy zauważyć, polega na tym, że to właśnie w tym rozdziale przedstawiono centralny filar doktrynalny ruchu millerowskiego. Najjaśniejszy klejnot Millera został odnaleziony w wersecie czternastym i powinniśmy starać się zrozumieć "znaczenie", jakie ten "fakt" ma dla wizji rzeki Ulai, która jest obecnie w trakcie wypełniania się.

W śnie Millera, gdy szkatułka została położona na stole na środku jego pokoju, lśniła blaskiem słońca, lecz w ostatnich dniach szkatułka jest większa i świeci dziesięć razy jaśniej niż świeciła, gdy po raz pierwszy została położona na stole Millera. Cóż takiego w widzeniu nad rzeką Ulaj, które obejmuje centralny filar ruchu millerowskiego, sprawia, że światło tej doktryny w ostatnich dniach wzrasta dziesięciokrotnie? Co zostaje objawione w ostatnich dniach, czego nie objawiono w czasie końca w roku 1798? Jakie są „wydarzenia” widzenia nad rzeką Ulaj, o których Siostra White mówi, że „są teraz w trakcie wypełniania się”?

Jeśli uczciwie połączymy te pierwsze trzy fakty (widzenie nad rzeką Ulaj, Chrystusa objawionego jako Palmoni oraz centralny filar doktryny), powinniśmy być gotowi przyjąć proste założenie, które wpłynie na nasze studium widzenia nad rzeką Ulaj. Te połączone fakty pokazują tym, którzy chcą to dostrzec, że przesłanie odpieczone w 1798 roku było przesłaniem „zawieszonym na czasie”. Bez elementu proroctwa czasowego przesłanie Millera by nie istniało.

Czwartym „faktem” istotnym dla tego rozdziału jest to, że millerycy przedstawili przesłanie oparte na czasie proroczym. Aby podkreślić ten fakt, Bóg został objawiony w Chrystusie, w wersetach trzynastym i czternastym, jako Przedziwny Liczący (Palmoni). Utrzymywanie, że widzenie sprowadzało się jedynie do wskazania 22 października 1844 roku jako zakończenia dwóch tysięcy trzystu dni z wersetu czternastego, to wylanie kubła zimnej wody na objawienie Boga ukazanego przez Chrystusa jako Palmoni.

Teologowie adwentyzmu usilnie pracowali, aby pogrzebać znaczenie pytania z trzynastego wersetu ósmego rozdziału Księgi Daniela, aby nadać swojej strawie z bajek taki smak, który, jak postanowili, powstrzyma nieuczonych o śwędzących uszach od zajmowania się prawdami związanymi z centralnym filarem adwentyzmu.

Fragment Pisma, który ponad wszystkie inne był zarówno fundamentem, jak i centralnym filarem wiary adwentowej, brzmiał: „Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona.” [Daniel 8:14.] Słowa te były dobrze znane wszystkim wierzącym w rychłe przyjście Pana. Z ust tysięcy powtarzano to proroctwo jako hasło ich wiary. Wszyscy czuli, że od wydarzeń w nim przepowiedzianych zależały ich najśmielsze oczekiwania i najdroższe nadzieje. Wykazano, że te prorocze dni kończą się jesienią 1844 roku. Podobnie jak reszta świata chrześcijańskiego, adwentyści uważali wówczas, że ziemia lub jakaś jej część jest świątynią. Rozumieli, że oczyszczenie świątyni oznacza oczyszczenie ziemi ogniem ostatniego wielkiego dnia i że nastąpi to podczas drugiego przyjścia. Stąd wniosek, że Chrystus powróci na ziemię w 1844 roku.

Ale wyznaczony czas minął, a Pan się nie pojawił. Wierzący wiedzieli, że Słowo Boże nie może zawieść; ich interpretacja proroctwa musiała być błędna; ale gdzie tkwił błąd? Wielu pochopnie rozwiązało ten problem, zaprzeczając, że 2300 dni zakończyły się w 1844 roku. Nie można było podać na to żadnego powodu, poza tym, że Chrystus nie przyszedł w czasie, kiedy Go oczekiwali. Twierdzili, że gdyby prorocze dni zakończyły się w 1844 roku, Chrystus wówczas powróciłby, aby oczyścić świątynię przez oczyszczenie ziemi ogniem; a ponieważ nie przyszedł, dni nie mogły się zakończyć.

Przyjęcie tego wniosku oznaczało porzucenie dawnej rachuby proroczych okresów. Ustalono, że 2300 dni rozpoczyna się, gdy wszedł w życie dekret Artakserksesa o odnowieniu i odbudowie Jerozolimy, jesienią 457 r. p.n.e. Przyjmując to za punkt wyjścia, panowała pełna zgodność w zastosowaniu do wszystkich wydarzeń przepowiedzianych w objaśnieniu tego okresu w Księdze Daniela 9:25–27. Sześćdziesiąt dziewięć tygodni, pierwsze 483 z 2300 lat, miało prowadzić do Mesjasza, Namaszczonego; a chrzest Chrystusa i Jego namaszczenie Duchem Świętym w 27 r. n.e. dokładnie spełniły to określenie. W połowie siedemdziesiątego tygodnia Mesjasz miał być zgładzony. Trzy i pół roku po Jego chrzcie, wiosną 31 r. n.e., Chrystus został ukrzyżowany. Siedemdziesiąt tygodni, czyli 490 lat, miało odnosić się szczególnie do Żydów. Z upływem tego okresu naród przypieczętował swoje odrzucenie Chrystusa prześladowaniem Jego uczniów, a apostołowie zwrócili się do pogan, w 34 r. n.e. Skoro pierwsze 490 lat z 2300 dobiegło wówczas końca, pozostawało 1810 lat. Upływ 1810 lat od 34 r. n.e. prowadzi do 1844 r. „Wtedy — powiedział anioł — świątynia zostanie oczyszczona”. Wszystkie uprzednie określenia prorocstwa zostały bez wątpliwości spełnione w wyznaczonym czasie. Przy takiej rachubie wszystko było jasne i harmonijne, z wyjątkiem tego, że nie dostrzeżono, aby w 1844 r. zaszło jakiegokolwiek wydarzenie odpowiadające oczyszczeniu świątyni. Zaprzeczanie, że dni zakończyły się w tym czasie, oznaczało wprowadzenie całej kwestii w zamęt i porzucenie stanowisk, które zostały ugruntowane przez niewątpliwe wypełnienia prorocstwa.

Lecz Bóg prowadził swój lud w wielkim ruchu adwentowym; Jego moc i chwała towarzyszyły temu dziełu i nie pozwolił, aby zakończyło się ono w ciemności i rozczarowaniu, by było napiętnowane jako fałszywe i fanatyczne uniesienie. Nie pozostawił swego słowa pogrążonego w wątpliwościach i niepewności. Chociaż wielu porzuciło swoje dawne wyliczenia okresów proroczych i zaprzeczyło słuszności opartego na nich ruchu, inni nie chcieli wyrzec się prawd wiary i doświadczenia, które były potwierdzone przez Pismo i świadectwo Ducha Bożego. Wierzyli, że przyjęli zdrowe zasady wykładni w badaniu prorocztwa i że ich obowiązkiem jest trzymać się mocno już zdobytych prawd oraz kontynuować ten sam kierunek badań biblijnych. W żarliwej modlitwie ponownie przeanalizowali swoje stanowisko i badali Pismo, aby odkryć swój błąd. Ponieważ nie dostrzegali błędu w swoim wyliczaniu okresów proroczych, zostali skłonieni do bliższego zbadania zagadnienia sanktuarium. Wielki bój, 409, 410.

Zostaliśmy poinformowani przez Siostrę White, w tym samym fragmencie, w którym została zidentyfikowana wizja nad rzeką Ulai, że istnieje „potrzeba znacznie wnikliwszego badania Słowa Bożego”. Teologowie przedstawiają zagadnienie „okresów proroczych” w poprzednim fragmencie z „Wielkiego boju”, jak gdyby „okresy prorocze”, do których Siostra White ogranicza swój komentarz, były pięcioma prorocztwami przedstawionymi w ramach prorocztwa o dwóch tysiącach trzystu latach. Przecież, jak twierdzą, cztery z tych prorocztw są w tym fragmencie omówione wprost. Ale „znacznie wnikliwsze badanie” tematu pokazuje, że termin „okresy prorocze” w liczbie mnogiej, w pismach Siostry White, trafniej odnosi się do dwóch prorocztw, które miały się wypełnić 22 października 1844 roku.

Istnieje pięć konkretnych prorocztw czasowych, które Gabriel wskazał Danielowi i które stanowią część dwóch tysięcy trzystu lat. Pierwsze wskazuje czterdzieści dziewięć lat, kiedy „ulice i mury będą budowane w czasach trudnych”. Drugie to chrzest Chrystusa po czterystu osiemdziesięciu

trzech latach od punktu wyjścia w 457 r. p.n.e. Trzecie dotyczyło Jego ukrzyżowania, czwarte wskazywało, kiedy ewangelia miała trafić do pogan, na końcu czterystu dziewięćdziesięciu lat, które zostały wyznaczone szczególnie dla narodu żydowskiego, a piąte, i tylko to piąte, proroctwo czasowe zakończyło się 22 października 1844 roku. Poprzednie cztery proroctwa czasowe zakończyły się na długo przed 1844 rokiem. Zatem co siostra White właściwie ma na myśli, gdy używa w liczbie mnogiej wyrażenia „okresy prorocze”, które miały się zakończyć w 1844 roku?

Odnosząc się do pierwszego rozczarowania zwolenników Millera, wskazuje odpowiedź na to pytanie:

Dane mi było zobaczyć lud Boży radujący się w oczekiwaniu i wypatrujący swego Pana. Lecz Bóg postanowił ich doświadczyć. Jego ręka zakryła błąd w obliczeniach okresów proroczych. Ci, którzy wypatrywali swego Pana, nie odkryli tego błędu, a najuczestsi ludzie, którzy sprzeciwiali się wyznaczonemu czasowi, również go nie dostrzegli. Bóg zamierzył, aby Jego lud doznał rozczarowania. Czas minął i ci, którzy z radosnym oczekiwaniem wypatrywali swego Zbawiciela, byli smutni i zniechęceni, podczas gdy ci, którzy nie umiłowali przyjścia Jezusa, lecz przyjęli poselstwo ze strachu, cieszyli się, że nie przyszedł w oczekiwanym czasie. Ich wyznanie wiary nie poruszyło serca ani nie oczyściło życia. Upływ czasu był dobrze obliczony, by odsłonić takie serca. To oni pierwsi odwrócili się i szydzili z zasmuconych, rozczarowanych, którzy naprawdę miłowali przyjście swego Zbawiciela. Dane mi było dostrzec mądrość Boga w tym, że doświadczał swego ludu i dał mu wnikliwą próbę, aby ujawnić tych, którzy ulęką się i cofną w godzinie próby.

Jezus i cały zastęp niebieski spoglądali ze współczuciem i miłością na tych, którzy z utęsknieniem pragnęli ujrzeć Tego, którego kochały ich dusze. Aniołowie unosili się wokół nich, aby podtrzymać ich w godzinie próby. Ci, którzy zaniedbali przyjęcie niebiańskiego poselstwa, zostali pozostawieni w ciemności, a gniew Boży zapłonął przeciwko nim, ponieważ nie chcieli przyjąć światła, które posłał im z nieba. Ci wierni, rozczarowani, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ich Pan nie przyszedł, nie zostali pozostawieni w ciemności. Ponownie zostali poprowadzeni do Biblii, aby badać okresy prorocze. Ręka Pana została zdjęta z liczb i błąd został wyjaśniony. Ujrzeni, że okresy prorocze sięgają do roku 1844 i że te same dowody, które przedstawiali, aby wykazać, że okresy prorocze zamknęły się w 1843 roku, dowodziły, iż zakończą się w 1844 roku. Wczesne pisma, 235-237.

"Prorocze okresy" były "proroczymi okresami", które "sięgały do 1844 roku", podczas gdy milleryci początkowo wierzyli, że sięgały one do 1843 roku. "Prorocze okresy", które sięgały do 1844 roku, stanowiły trzy okresy prorocze i wszystkie są przedstawione na tablicach Habakuka. Jeden z tych trzech okresów jedynie "dotyka" 1844 roku, a pozostałe dwa sięgają do 22 października 1844 roku. Tysiąc trzysta trzydzieści pięć dni sięgało do dokładnie pierwszego dnia roku 1844, kiedy nadeszło pierwsze rozczarowanie millerytów, i rozpoczął się czas zwłoki zarówno z rozdziału drugiego Księgi Habakuka, jak i z przypowieści o dziesięciu pannach w Ewangelii Mateusza 25.

Dwa tysiące trzysta dni z ósmego rozdziału Księgi Daniela, wersetu czternastego, dobiegło końca 22 października 1844 roku, a dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat „siedmiu czasów” wymierzonych

przeciwko południowemu królestwu Judy również wtedy dobiegło końca. Palmoni przedstawia się jako Przedziwny Rachmistrz w trzynastym wersecie ósmego rozdziału Księgi Daniela, a prorocza „struktura” i „zamysł”, które wówczas przedstawił, obejmowały co najmniej dziesięć wzajemnie powiązanych prorocstw czasowych.

W następnym artykule zaczniemy dalej rozważać te prawdy.

Chrystus dał światu lekcję, która powinna być wyryta w umyśle i duszy. „A to jest życie wieczne — powiedział — aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.” Lecz szatan oddziałuje na ludzkie umysły, mówiąc: Uczynicie to czy tamto, a będziecie jak bogowie. Zwodniczym rozumowaniem doprowadził Adama i Ewę do zwątpienia w słowo Boże i do zastąpienia go teorią, która prowadziła do grzechu i nieposłuszeństwa. I jego sofizmaty czynią dziś to samo, co uczyniły w Edenie. Gdy Chrystus przyszedł na nasz świat, wybrał pokornych rybaków na fundament swojego Kościoła. Tym uczniom starał się wyjaśnić naturę swego królestwa i misji. Lecz ich ograniczone pojmowanie powściągało Go. Przynajmniej sobie nauki uczonych w Piśmie i faryzeuszy, dlatego też wiele z tego, w co wierzyli, nie było prawdą. A choć Chrystus miał im wiele do powiedzenia, nie byli w stanie przyjąć wielu rzeczy, które pragnął im przekazać.

Chrystus stwierdza, że ludzie religijni tych czasów są tak przepelnieni błędnymi poglądami, iż w ich umysłach nie ma miejsca na prawdę. W prowadzonej edukacji nauczyciele wplatają poglądy niewierzących autorów. W ten sposób zasiali kłopot w umysłach młodzieży. Dają wyraz poglądom, których nie powinno się przedstawiać ani młodym, ani starym, nie zastanawiając się, jakie ziarno sięją ani jakie żniwo będą musieli w rezultacie zebrać. Review and Herald, 3 lipca 1900.